

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 201 (10 372)

Poznań, wtorek 6 września 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

150 naukowców z 22 krajów

Kongres ekspertów turystyki

Wczoraj otwarty został w Warszawie XXVII Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Naukowych Ekspertów Turystyki — AIEST.

Otwarcia obrad, w których bierze udział 150 naukowców z 22 krajów, dokonał przewodniczący AIEST — prof. Claude Kaspar (Szwajcaria), a w imieniu władz polskich — gość, po witali przewodniczący GKKFiT — Bolesław Kapitan.

Podczas obrad, które odbywać się będą w Zakopanem i Krakowie, uczestnicy kongresu omówią aktualne zagadnienia turystyki. Zostanie zorganizowana także sesja naukowa poświęcona problemom turystyki w Polsce. (PAP)

A. Gromyko przyjął K. Waldheima

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął wczoraj sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima, który przebywa w ZSRR z oficjalną wizytą i odbył z nim rozmowę.

W rozmowie, która przebiegała w rzeczowej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na problemy związane z działalnością ONZ, a także niektóre aktualne problemy międzynarodowe. Podkreślono konieczność aktywizacji wysiłków ONZ, aby mogła ona spełnić główne zadania statutowe, a mianowicie zagwarantowanie pokoju i bezpieczeństwa oraz zapobieżenie groźbie nowej wojny. (PAP)

N. Ceausescu przybył do Bułgarii

Na zaproszenie I sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todora Żiwkova przybył 5 bm. do Bułgarii z czterodniową oficjalną wizytą przejął sekretarza generalnego KC RPK, prezydent SRR Nicolae Ceausescu. Rumuńskiemu przewodniczącemu Rysza premier SRR Manes Manescu i inni członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych Rumunii. (PAP)

Narada aktywu partyjno-gospodarczego w KC PZPR

Znaczący udział transportu w rozwoju gospodarki

Jednym z czynników decydującym o tempie rozwoju kraju, a zwłaszcza jego gospodarki, jest transport. Od tego jak on funkcjonuje zależy rytmiczna realizacja zadań przemysłu, zaopatrzenie rynku w towary, a zwłaszcza w żywność i węgiel — przewozy ładunków wpływają na wyniki budownictwa.

Problemy transportu z uwagi na ich rangę są przedmiotem stałego zainteresowania najwyższych władz partyjnych i administracyjnych. 30 sierpnia br. stanowiący jeden z tematów obrad Biura Politycznego KC PZPR, zaś 5 bm. były omawiane na naradzie aktywu partyjno-gospodarczego, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR, Stefana Olszowskiego odbyła się w gmachu KC PZPR. W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak.

Referaty wprowadzające wygłosił członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński oraz minister komunikacji Tadeusz Bejma.

Szczególnie ważne zadania oczekiwane będą wszystkich pracowników transportu w zbliżającym się szczycie jesienno-zimowych przewozów. Tegoroczne trudne warunki spowodowane w sierpniu wielkimi przerwami, w wyniku czego w niektórych regionach kraju nastąpiło pogorszenie stanu technicznego sieci komunikacyjnej, uniemożliwiły pełne wykonanie zadań planowych transportu. Dla kolejarzy np. sierpień zamknął się blisko milionem ton nie przewiezionych ładunków. W tej sytuacji pracownicy transportu nie tylko muszą przewieźć planowe ilości ładunków, ale również odrobić zaległości.

Pełna realizacja tych trudnych i złożonych zadań wymagać będzie od pracowników transportu pełnej mobilizacji, ogromnego wysiłku. Trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na właściwe zorganizowanie pracy. Duże rezerwy tkwią w obrocie wagonów; zbyt często jeszcze się zdarza, że są one nadmiernie przetrzymywane przez odbiorców i nadawców ładunków. Notuje się też duże przestoje taboru samobieżnego; bywa że ciężarówki muszą po kilka godzin stać pod magazynami, czekając na rozładunek. Nie wszędzie należy wykorzystywać się środki do mechanizacji czynności ładunkowych.

Wykonanie zadań przewozów jesienno-zimowych wymaga bacznej uwagi na zachowanie właściwej struktury ładunków, aby przewozić przede wszystkim to, co jest najistotniejsze do funkcji

Dokończenie na str. 2

W hołdzie ofiarom hitleryzmu

Inauguracja „Dni Majdanka”

Wczoraj rozpoczęły się „Dni Majdanka”, organizowane od 1945 r. w rocznicę jakiegoś wyrazu hołdu pamięci kilku tysięcy ofiar pomordowanych przez hitlerowców w tym obozie koncentracyjnym. W ramach tegorocznych dni, trwających do najbliższej soboty, odbędzie się wiele odczytów i spotkań b. więźniów obozu z młodzieżą, wojskiem i społeczeństwem woj. lubelskie go.

10 bm. w Lublinie odbędzie się uroczyste plenum Zarządu Głównego Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. Tego dnia na terenie b. obozu pod Pomnikiem Walki i Męczeństwa odbędzie się manifestacja pokojowa b. więźniów oraz mieszkańców Lublina.

Obóz koncentracyjny w Majdanku był jednym z największych i najstraszliwszych hitler-

owskich obozów śmierci, zlokalizowanych przez niemieckiego okupanta na ziemiach polskich. Na Majdanku mordowani byli nie tylko Polacy; 360 000 zgładzonych tu ofiar pochodziło z 26 państw świata.

W 1944 r. w czasie lipcowej ofensywy wojsk radzieckich i walczących u ich boku żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego — Majdank został wyzwolony jako pierwszy hitlerowski obóz koncentracyjny. Wówczas świat dowiedział się całej, jakże strasznej, prawdy o losie ofiar hitleryzmu.

W grudniu 1944 r. odbył się pierwszy proces sześciu oprawców z Majdanka. Doitychczas za swe zbrodnie odpowiadało przed sądami polskimi i innych państw 130 zbrodniarzy, którzy kiedyś stali na ławie przestępstwa. Złagowa ta liczyła jednak około 1200 osób. Niewielu więc zbrodniarzy udało się dotychczas pociągnąć do odpowiedzialności. (PAP)

Aktualizacja programu francuskiej lewicy

Organ KC FPK „Humanité” opublikował w poniedziałek w 6-milionach egzemplarzy dokumentację dotyczącą aktualizacji wspólnego programu lewicy.

„Dossier” przedstawione przez „Humanité” prezentuje stanowisko FPK i Partii Socjalistycznej w takich sprawach jak podwyżka płac, redukcja rozpiętości zarobków, zakres nacjonalizacji, skład przyszłego rządu lewicy i jego polityka obronna. Z zestawienia przedstawionego przez FPK wynika niedwuznacznie, że socjaliści nie chcą zgodzić się na tak daleko idące reformy, jak tego domagają się komuniści. (PAP)

Odra mniej groźna

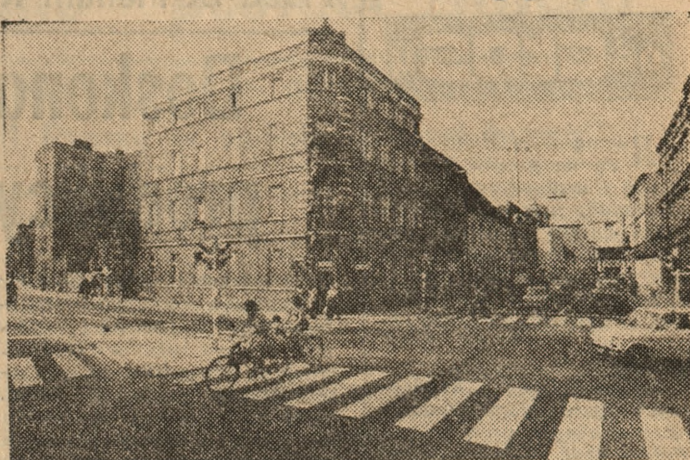
Odra, na którą przez kilka minionych tygodni nieustannie zwrócona była uwaga komitetów przeciwpowodziowych — przestaje już być groźna. Fala kulminacyjna na tej rzece minęła w poniedziałek, 5 bm. Gryfino i znajduje się już w pobliżu Zalewu Szczecińskiego. (PAP)

Większe dostawy ziemniaków dla miast

W wielu województwach rozpoczęły się wykopy, a wraz z nimi — skup ziemniaków. Podjęto wszelkie środki w celu zapewnienia w okresie kampanii jesiennej skupu około 1,5 mln ton kartofli jadalnych oraz przeszło 2,2 mln ton ziemniaków przemysłowych.

Jeśli chodzi o skup ziemniaków jadalnych — to głównie obowiązki w tej dziedzinie spoczywają na spółdzielczości rolniczej, która zapewni ma bieżące zaopatrzenie rynku w najbliższych miesiącach oraz przygotować odpowiednią rezerwę zimową (o kilkanaście tysięcy ton więcej

Leszno zmienia wygląd



Przed zbliżającymi się centralnymi dożynkami w Lesznie przeprowadzono zakrojoną na szeroką skalę modernizację ulic, by zyskał na tym wygląd miasta i by jeździło się w nim wygodniej. O rozmiarach prac w śródmieściu Leszna świadczy fakt, że rok temu nie było tam żadnego skrzyżowania o ruchu kierowanym światłami, a teraz jest ich 5. Na zdjęciu: przejazd skrzyżowania ulic — Leszczyńskich i Waryńskiego nie sprawia obecnie kłopotu. (R).

Fot. — T. Talarezyk

Oferta wartości 251 mld złotych

Trwają przygotowania do Targów Krajowych „Jesień 77”

W nadchodzącą niedzielę na stacji w Poznaniu otworzą XXXV Targów Krajowych „Jesień 77”, które są organizowane ponownie w Poznaniu po 2,5-letniej przerwie. Podjęto decyzję, że w przyszłości Targi Krajowe odbywać się będą tylko raz w roku, właśnie jesienią.

Zbliżająca się impreza będzie miała nieco inny profil, niż poprzednie, a wszystkie zmiany zostały podporządkowane uzyskaniu jak największej realności oferty targowej. W Poznaniu zaprezentowane zostaną towary wartości 251 miliardów złotych, z czego największą ofertę przygotowali producenci z resortu przemysłu elektromaszynowego (za 100 mld złotych). Dalej plasują się przemysł: lekki, leśnictwa i drzewnego, spożywczy i spółdzielczość pracy. Przemysł maszynowy reprezentowany będzie przez 32 zakłady produkcyjne, zgrupowane w 9 dziedzinach, m. in. „Predom” i „Domgos”, które znane są z produkcji potrzebnych urządzeń gospodarstwa domowego. Oferta obejmuje m. in. żelazka mini-pralki i pralki auto-

matyczne, maszyny do szycia, prasowarki, roboty kuchenne, pochłaniacze oparów, zmywaki naczyń, zegary, przyczepy bagażowe i campingowe, kuchnie gazowe, rowery i motorowery oraz sprzęt sportowo-turystyczny. W Poznaniu wystawiane będą też liczne wyroby przemysłu elektromaszynowego; odbiorniki radiowe i telewizyjne, magnetofony, gramofony, sprzęt elektroakustyczny.

W przygotowywaniu oferty z zakresu artykułów żywnościowych wezmą udział tylko te przedsiębiorstwa, których zakłady zorganizują giełdy towarowe z kontraktacją na IV kwartał 1977 i na I kwartał 1978, jak również zjednoczenia, których zakłady przedstawiały tylko nadwyżki towarowe lub wystawiały z ekspozycją o charakterze sondażowo-reklamowym.

Obecnie na terenach MTP trwają ostatnie przygotowania do otwarcia tej dużej imprezy o ważnym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku krajowego w roku następnym. Targi Krajowe „Jesień 77” trwać będą do 17 września. (map)

Obchody 60 rocznicy Rewolucji Październikowej

Wystawy, odczyty i pokazy filmów w muzeach im. W. Lenina

Krakowskie Muzeum Lenina, którego zbiory dokumentują okres pobytu w tym mieście i na Podhalu założyciela państwa radzieckiego, aktywnie włączają się w obchody 60-lecia Rewolucji Październikowej. Różnorodne przedsięwzięcia tej placówki zapowiadane na najbliższy okres, łączą się z przypadającymi w br. 30-leciem działalności Muzeum Lenina w Poroninie.

Poroninskie muzeum — warto podkreślić — odwiedza rocznie blisko 200 000 osób z kraju i zagranicy. Jest tu czynna stała ekspozycja „Lenin na Podhalu”, obrazująca

okres pobytu W. Lenina w tym regionie w latach 1912 — 1914, jego działalność publiczno-socjalną i naukową.

W nadchodzących miesiącach w leninowskich muzeach — w Krakowie i w Poroninie zorganizowane zostaną wystawy, konferencje naukowe, seminaria, odczyty, pokazy filmów, mówiące o polskim okresie działalności wodza Rewolucji Październikowej.

Okolicznościowe wystawy i spotkania przybliżają także tradycje współdziałania polskich i rosyjskich rewolucjonistów. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Ludność ZSRR

W Związku Radzieckim żyje przeszło 100 narodów i narodowości. Liczba ludności nieustannie się zwiększa. W 1913 r. wynosiła 139,2 mln, a w połowie 1977 r. wzrosła do 238,9 mln mieszkańców. W kraju jest 138,5 mln kobiet i 100,4 mln mężczyzn.

Nowa partia w Grecji?

C. Mitsotakis, były minister finansów z Partii Liberalnej, zapowiedział utworzenie nowej partii, Partii Neoliberalnej, która weźmie udział w przyszłych wyborach w Grecji. Jej głównym celem będzie zapewnienie prawdziwej demokracji w Grecji oraz odnowa i modernizacja życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

Handlowe porozumienie

Jak donoszą z Tokio, Japonia, Szwecja, Norwegia i Finlandia dojdą do porozumienia o kontynuacji rozmów w sprawie ułat-

wień we wzajemnym handlu. Kraje te zamierzają zredukować tzw. taryfowe i pozataryfowe bariery w wymianie między sobą. Ostateczne ustalenia mają być osiągnięte w ramach GATT.

Raport o ropie

Z danych, opublikowanych wczoraj w Kuwejcie wynika, że na arabskie kraje naftowe w 1976 r. przypadło 2/3 ogólnoswiatowego wydobycia ropy naftowej. Dziennie 10 krajów członkowskich Organizacji Arabskich Producentów Ropy produkowało przeciętnie 19,1 mln baryłek (1 baryłka = 159 l) tego surowca.

Apel KP USA

W związku z ogłoszeniem w Stanach Zjednoczonych „Tygodnia pracy”, Partia Komunistyczna tego kraju opublikowała oświadczenie, w którym domaga się od władz m. in. unieważnienia kilku antyrobotniczych ustaw. KP USA nawołuje również do zmniejszenia wydatków na zbrojenia i przezna-

czenia odpowiednich środków na zapewnienie miejsc pracy dla milionów bezrobotnych w kraju.

Obrady zarządu SPD

Wczoraj kontynuował obrady zarząd Socjaldemokratycznej Partii Niemiec — SPD. Delegaci dyskutowali o sytuacji ekonomicznej w kraju oraz o środkach, jakie należy przedsięwziąć dla pobudzenia koniunktury i zmniejszenia bezrobocia. W niedzielę kanclerz H. Schmidt poinformował kierownictwo partii o ułatwieniach podatkowych, jakie rząd federalny zamierza wprowadzić w celu polepszenia sytuacji ekonomicznej w kraju.

Cholera w Jordani

Jordański minister zdrowia A. Rawabden poinformował, że w wyniku szerzącej się w Jordani epidemii cholery zmarło dotychczas w tym kraju 21 osób. Choro- ba zbiera żniwo zwłaszcza w Ammanie i okolicach, szczególnie w obozach uchodźców palestyńskich.

od GŁOSU

Rozmawiają dwaj rody cy na przykład o walorach i wadach samochodu „Syrena”; jeden przesadnie stawia zalety pojazdu, stawiając go w rzędzie niezwykłych udanych konstrukcji, drugi krytykuje wóz totalnie, przyrównując auto o mawianej marki do motopompki.

Wypowiadanie krótkich opinii, formułowanie ekstremalnych ocen, jest w Polsce dość rozpowszechnione. Dżdżyste tegoroczne lato jakby wzmogło występującą wśród nas niekiedy skłonność do jednostronnego widzenia spraw i zjawisk, nieraz na przekór faktom. Toteż słyszało się często — gęsto, w związku z deszczami, o kłesie żywiołowej i zupełnej katastrofie — oraz na odwrót, o tym, że popada, wyschnie i tyle.

A prawda pozostaje taka, iż w najbardziej nękanych ulewami i wylewami województwach, tysiące ludzi zmagało się ze skutkami opadów, starając się uchronić osobiste i społeczne mienie przed szkodami i zniszczeniem, troszcząc się o zamokłe, powalone zboża i gdzie się dawało ratunek płozy. Wysiłki niezliczonych rolników, załóg wielu zakładów pracy, żołnierzy, strażaków, milicjantów, którzy przewoźili wojewódzkie oraz gminne władze partyjne i administracyjne — pozwoliły na pomniejszenie strat, na znaczne zredukowanie ich rozmiarów.

Równie niebezpieczny jest beztróski stosunek do spraw i wydarzeń jak niepostrzeżenie wyczerpanie i uogólnianie trudności, czy też poniesionych przez gospodarke narodową strat. Poczucie realizmu, umiejętność rzeczowej oceny zjawisk, widzenia problemów i ludzkich działań w ich właściwej skali, to ważna cecha osobowości świadomych obywateli — wspólnego spodarzy ojczystego kraju. WP

KRONIKA DNIA

WSPÓŁPRACA POLSKICH I SZWEDZKICH MARYNARZY

5 bm. zakończyła się 4-dniowa wizyta oficjalna w Polsce zespołu okrętów szkolnych Królewskiej Marynarki Wojennej Szwecji. Przybyli oni na zaproszenie Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni.

Goście zwiedzili Ziemie Gdańskie. W czasie pobytu w Westerplatte, pod Pomnikami Obrońców i Wyzwólców Wybrzeża marynarze szwedzcy złożyli kwiaty, odbyli się także liczne spotkania oraz wspólny rejs polskich i szwedzkich podchorążych. (PAP)

KURS DLA SPECJALISTÓW Z KRAJÓW ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

5 bm. rozpoczął się w Krakowie miesięczny kurs nt. nowoczesnych technologii w odlewnictwie dla inżynierów i techników kilkunastu krajów rozwijających się.

Kurs zorganizował Instytut Odlewnictwa w Krakowie przy współpracy z Organizacją Rozwoju Przemysłu Narodów Zjednoczonych — UNIDO. W programie przewidziano wykłady i ćwiczenia z zakresu 10 zagadnień odlewniczych oraz zwiedzanie zakładów przemysłowych. Wykłady i ćwiczenia prowadzi pracownicy naukowcy Instytutu Odlewnictwa i Akademii Górniczo-Hutniczej. (PAP)

„Skandal odbudowy Friulli”

Aresztowania we Włoszech

Prasa włoska pisze o nowych aresztowaniach osób wmieszanych w tzw. „skandal odbudowy Friulli” — włoskiego regionu, zniszczonego przez katastrofalne trzęsienie ziemi 6 maja ubiegłego roku.

Po aresztowaniu chadeckiego burmistrza miejscowości Maiano za sprzeniewierzenie 14 mln lirów, zebranych na odbudowę zniszczonego oraz po zatrzymaniu sekretarza specjalnego komitetu rządowego dla przywrócenia 10 mln lirów, policja włoska aresztowała w ubiegłym tygodniu Alfonsa Beltrame, byłego chadeckiego burmistrza miejscowości Resiutta i jego syna.

A. Beltrame jest oskarżony

Przed IX Plenum KC PZPR

Doskonale jakości usług produkcyjnych dla rolnictwa

Rozszerzenie usług produkcyjnych dla rolnictwa oraz polepszenie ich jakości i terminowości jest jednym z podstawowych warunków dalszej intensyfikacji produkcji rolnej. Toteż w bieżącym pięcioletnim planie wartość tych usług rolniczych powinna wzrosnąć z 14,5 do 25 mld zł.

Organizowaniem i prowadzeniem działalności usługowej na rzecz rolnictwa zajmują się głównie Spółdzielnie Kółek Rolniczych istniejące już niemal w każdej gminie na terenie kraju. Coraz lepsze wyposażenie tych placówek w nowoczesne, wysoko wydajne maszyny pozwala sukcesywnie rozszerzać zakres usług, a rozbudowa zaplecza warsztatowego stwarza podstawy do efektywniejszego wykorzystania maszyn i pozostałego majątku trwałego, którego wartość wynosi już w kółkach rolniczych przeszło 63 mld zł.

Na bieżący rok założono w SKR zwiększenie usług na rzecz rolników indywidualnych o 17 procent w porówna-

niu z rokiem ubiegłym oraz wykonanie usług kompleksowych na ponad 760 000 ha chłopskich pól. Plany te realizowane są pomyślnie. Nadal też dokłada się starań by rozszerzać zwłaszcza te rodzaje usług produkcyjnych, na które w danym regionie istnieje największe zapotrzebowanie.

W woj. tarnowskim możliwości rozszerzenia zakresu SKR-owskich usług widzi się m. in. w lepszej organizacji pracy oraz systematycznym powiększaniu parku maszynowego kółkowych gospodarstw. Obecnie dysponują one już 70 kombinajkami, w tym przeszło 40 „Bizonami” oraz spora ilość innego sprzętu do zbioru, siewów i pozostałych prac pól. Maszyny te — uważa ją w SKR-ach — można by wykorzystać efektywniej na dużych obszarach pól. Dlatego też zachęca się rolników do zakładania upraw zbliżonych i respektownego gospodarowania. Sprawniejsze wykonywanie remontów i napraw sprzętu umożliwi natomiast

rozbudowa bazy technicznej. Już teraz sprawniej wykonuje się przeglądy techniczne maszyn rolniczych dzięki uruchomieniu niedawno 2 nowych stacji diagnostycznych w Trzociance i Brzostku. Kolejnym zamierzeniem tarnowskich kółek rolniczych jest rozszerzenie zakresu kompleksowych zabiegów chemicznych.

W woj. toruńskim kółka rolne nie zbierają swoim sprzętem zboża już z przeszło połowy całego arealu na tym terenie. Usługi kompleksowe, na które zapotrzebowanie szybko się zwiększa, m. in. w wyniku zawierania przez SKR-y umów patronackich z rolnikami, wykonują natomiast na obszarze 22 000 ha upraw. W miarę polepszania się wyposażenia w nowoczesne maszyny będą one nadal rozwijane. Za dwa lata bowiem tutejsze kółka, na wykwintowanie najbardziej poszukiwanych przez rolników usług kompleksowych, przeznaczą połowę swych mocy produkcyjnych. (PAP)

Spór o „Concorde” trwa

Prezydent USA

otrzymał memorandum

Rzecznik Białego Domu potwierdził, że prezydent USA Jimmy Carter otrzymał, w celu rozpatrzenia, memorandum dotyczące przedłużającego się sporu o brytyjsko-francuski samolot „Concorde”.

Z doniesień prasy wynika, że w memorandum przedstawiono różne poglądy — od pełnego zakazu na loty „Concorde” w USA po ograniczone zezwolenie na eksploatację tego samolotu. (PAP)

Na czas modernizacji „Okęcia”

Poznańska Ławica

lotniskiem międzynarodowym

Na pięć dni bieżącego miesiąca (od 24 do 28) zamknięty zostanie — jak już informowaliśmy — port lotniczy Okęcie w Warszawie, z powodu modernizacji pasów startowych. Na ten czas zawieszona zostanie komunikacja krajowa na liniach do i ze stolicy, a na pozostałych nie ulegnie zmianie. Wyznaczono jednocześnie trzy lotniska, które spełniać będą funkcję międzynarodowych, obsługując wszystkie samoloty przylatujące do Polski i opuszczające ją. Jednym z nich — oprócz gdańskiego i krakowskiego — będzie Ławica w Poznaniu.

Po raz pierwszy spełniać ona ma funkcję lotniska międzynarodowego w tak dużym zakresie. Dotychczas bowiem przyjmowano samoloty z linii zagranicznych tylko wówczas, kiedy nad Warszawą, dla której jest lotniskiem zapasowym, panowały złe warunki atmosferyczne. Pierwszy raz będzie Ławica pracowała niemal bez przerwy całą dobę.

Od 24 do 28 bm. w Poznaniu będą lądować i startować samoloty PLL „LOT” typu

Tu-134, dysponujące 76 miejscami i Il-18 ze 105 miejscami na pokładzie. Obsługiwać one będą linie do kilkunastu portów Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Poznań będzie miał połączenie z: Algierem, Belgradem, Brukselą, Burgasem, Genewą, Istambulem, Kairam, Konstancją, Kopenhagą, Madrytem, Paryżem, Pragą, Rzymem, Sofią, Tunisem i Wiedniem. Trudno przy tym nie wyrazić obawy, że — uwzględniając skromne warunki lokalowe — port na Ławicy odpowiednio wywiąże się z powierzonych funkcji. Tym bardziej, że ustalono, iż będzie on również lotniskiem zapasowym dla obu pozostałych miast — Gdańska i Krakowa, jeżeli zapanują tam złe warunki atmosferyczne.

Jak poinformował kierownik poznańskiego Oddziału PLL „Lot” — Zdzisław Jakubowski, przygotowuje się już rezerwację miejsc w hotelach dla załóg wszystkich samolotów. Nadal jednak nie wyjątkiem jest jeszcze sprawa dojazdu pasażerów z Warszawy do Poznania i z powrotem. (bop)

Raport państw arabskich

Potępienie polityki Izraela

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Mahmud Riad poinformował, że obradujący w Kairze na 61 sesji zwyczajnej ministrowie spraw zagranicznych ligi postanowili zebrać się ponownie 12 listopada br. w celu przygotowania konferencji na szczycie państw arabskich. Przewiduje się, że miejscem spotkania będzie Tunis, Kuwejt, bądź Trypolis.

Mahmud Riad stwierdził ponadto, że uczestnicy sesji w Kairze pracują obecnie nad raportem, w którym przedstawiają stanowisko państw arabskich na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Kraj ten — powiedział Riad — przygotowuje projekt rezolucji potępiającej politykę izraelską na terenach okupowanych.

Z wypowiedzi sekretarza ligi wynika, że w dokumencie tym państwa arabskie nie będą domagały się wykluczenia Izraela z ONZ, jak to proponowała Syria, ani też stosowania sankcji wobec państwa izraelskiego. (PAP)

„Polski tydzień” w telewizji francuskiej

Wczoraj w pierwszym programie telewizji paryskiej rozpoczął się „Polski tydzień”, przygotowany i zrealizowany we współpracy z telewizją warszawską. Poprzedza on oficjalną wizytę, jaką złoży we Francji w dniach 12—14 września I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek.

Większość audycji „tygodnia”, który trwa do niedzieli 11 września, jest nadawana bezpośrednio z Polski, w ramach południowego dziennika. Oficjalnego otwarcia „tygodnia” dokonał ambasador PRL Tadeusz Olechowski.

Pierwszy dzień „tygodnia” poświęcony był polskiej kulturze i jej związkowi z kulturą francuską, zabytkom Warszawy i odbudowie stolicy ze zniszczeń wojennych. Francuscy

Spółdzielcy wykonali plan sprzedaży zbóż

W tym czasie, gdy państwowe gospodarstwa rolne w województwie poznańskim zakończyły całkowicie żniwowanie, a spółdzielcom pozostały niewielkie kawałki na podmokniętych polach w rejonie Dolska, otrzymaliśmy informację z Wojewódzkiego Związku RSP w Poznaniu o przedterminowej realizacji planu sprzedaży zbóż konsumpcyjnych z tegorocznych zbiorów. Spółdzielcy zobowiązali się dostarczyć dodatkowo jeszcze w tym roku 4 000 ton zbóż konsumpcyjnych, nie licząc ziarna z blisko 1000-hektarowych plantacji kukurydzy.

Obecnie poznańscy spółdzielcy przystępują do wykonywania ziemniaków zajmujących 6 000 ha i zbioru kukurydzy silosowej uprawianej na 9 000 ha. (emp)

Na terenach dotkniętych powodzią żniwa na ukończeniu

Wzmógł się wysiłek rolników i mechanizatorów rolnictwa wsparty różnorodnymi formami pomocy ze strony państwa, młodzieży, żołnierzy i zakładów pracy, przy utrzymującej się ostatnio na ogół dobrej na terenie całego kraju pogodzie, dał oczekiwane rezultaty. Z wyjątkiem rejonów najbardziej dotkniętych powodzią w pozostałych mimo wyjątkowo trudnych warunków atmosferycznych, zbiory zbóż zostały zakończone wcześniej niż w innych korzystniejszych pod względem pogody latach.

Obecnie poza kończeniem siewu rzepaku oraz drugiego pokosu traw, na przeważającym obszarze kraju bez chwili przerwy przystąpiono do jesienianych prac polowych. Szybkie przesyłanie powierzchniowych warstw rozmokej roli może spowodować duże trudności przeprowadzenia orki z wiatrem na glebach ciężkich i zwilżonych. Toteż rolnicy dążą do jak najszybszego zaorania pól przeznaczonych pod jesienne zasiewy zbóż ozimych. Najbardziej w pracach tych zaawansowane są PGR-y, które w skali kraju zaorali już przeszło trzecia

część pól pod oziminy, oraz czym ponad połowę planowanego pod zasiewy jesienne obszarów zaorali gospodarstwa państwowe zjednoczenia bałostockiego i kętrzyńskiego, zjednoczenia rolniczo-przemysłowego oraz blisko połowę — w zjednoczeniach: warszawskim, olsztyńskim i poznańskim. W województwach polonnych i nadmorskich, a także w niektórych innych rejonach kraju, zwłaszcza w PGR-ach, rozpoczęto siewy jęczmienia ozimego.

Sprawnie przebiega przygotowanie ziarna kwalifikowanego pod tegoroczne zasiewy jesienne. Dotychczas oczyszczono i dosuszono ponad 260 000 ton nasion jęczmienia ozimego, pszenicy ozimej i żyta, z czego próbki około 230 000 ton są już przebadane lub w badaniach w stacjach oceny nasion.

Równocześnie z przygotowaniem pól pod zasiewy jesienne w większości województw, z uwagi na skrócony w wyniku obfitych opadów w sierpniu, okres wegetacji ziemniaków — przystąpiono już do wykopków. (PAP)

Znaczący udział transportu w rozwoju gospodarki

Dokończenie ze str. 1

nowania naszej gospodarki. Szczególnie ważne są przewozy węgla, zwłaszcza za zapotrzebowanie ludności, transport produktów rolnych, materiałów budowlanych — potrzebnych do stworzenia zapasów przez budownictwo, przewozy towarów przeznaczonych na eksport. Zachowanie właściwej struktury ładunków musi być przedmiotem zainteresowania nie tylko pracowników transportu, ale również przedstawicieli innych dziedzin gospodarki.

Realizacja aktualnych zadań transportu nie wyczerpuje jednak zasadniczych jego problemów. Dużo uwagi trzeba stać przykładac do systematycznej modernizacji infrastruktury komunikacyjnej naszego kraju. Istotną sprawą jest również podniesienie gotowości technicznej taboru, przyspieszenie naprawy wagonów i samochodów, a także zwiększenie dostaw części zamiennych. Pracownikom transportu muszą w tym zakresie pomóc m. in. resorty przemysłu maszynowego i budownictwa. (PAP)

„Koziołki” płacą

W dniu 4 września 1977 r. w 100 grze odbyły się dwa losowania: W losowaniu I stwierdzono: wygrane II stopnia po 3.022, — zł, wygrane III stopnia po 51, — zł, wygrane IV stopnia po 7, — zł. W losowaniu II stwierdzono: wygrane II stopnia po 3.512, — zł, wygrane III stopnia po 90, — zł, wygrane IV stopnia po 9, — zł. Ponadto wylosowano końcówki banderoli po: 5.000, —, 2.500, —, 500, — zł, o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie umiarkowane, rano zamglenia, lokalnie mgły.

Temperatura minimalna od 10 do 12 stopni, maksymalna od 22 do 24 stopni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 20 stopni, w Kaliszu 21 stopni, w Koninie 21 stopni, w Lesznie 20 stopni, w Pile 21 stopni; ciśnienie 759,4 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łącz wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział Informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028

"Przemysłówki" na budowach domów

To ma być pomoc a nie przyuczenie

Budownictwo mieszkaniowe ma obecnie priorytet. Podstawową bowiem sprawą jest coraz szybsze zaspokajanie wciąż narastających potrzeb przy jednoczesnym podnoszeniu standardu domów oddawanych do użytku.

Dzięki znacznej już bazie produkcyjnej — zgodnie z programem ustalonym przez centralne władze partyjne — oddawanie każdego roku większej liczby mieszkań, powinno być realizowane bez przeszkód. W Wielkopolsce, w obrębie działania Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, któremu podlegają przedsiębiorstwa w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, 90 procent wszystkich domów buduje się z wielkich płyt. Okazuje się, że uprzemysłowienie budownictwa mieszkaniowego nie rozwiązuje wszystkich spraw z nim związanych. Występujący od dłuższego czasu niedostatek materiałów budowlanych deorganizuje prace na placach budowy. Przede wszystkim hamują tempo robót okresowe braki kruszywa i cementu, które — oprócz stali — są podstawowymi surowcami do produkcji elementów prefabrykowanych. Sytuacja ta spowodowała, że po raz pierwszy od wielu lat ubiegłoroczn plan mieszkań z trudem wykonano, zaś w I półroczu br. powstała zaległość. W lipcu i sierpniu nieco one zmalały, jednak w dalszym ciągu budowlani nie pracują na bieżąco.

Dla szybszego nadrobienia straconego czasu budującym domy z pomocą pospieszyl w tym roku poznańskie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego. Kosztem niektórych inwestycji — przemysłowych, mniej ważnych dla gospodarki narodowej, część załóg poznańskich przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego nr 1 i nr 2 skierowano do wznoszenia domów.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, w większości przypadków pracownicy ci wykonują tzw. stany zerowe (wypoki pod fundamenty i piwnice budynków), choć pomagali także w pracach wykończeniowych, jak np. na osiedlu Mikołaja Kopernika w Poznaniu.

Dla poznańskich "przemysłówek" wszystko to nie jest manewrem bezbolesnym. Zmniejszenie liczby pracowników na realizowanych i przecięt planowych obiektach przemysłowych, musiało spowodować zakłócenie na nich tempa robót. Problem jednak nie w tym, że w sytuacji przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego manewr ten był koniecznością, ale w przydatności "przemysłówek" przy budowie domów. Wszakże z kilkumiesięcznego doświadczenia wynika, że pomoc ta nie przynosi spodziewanych rezultatów.

PPBP nr 1 i nr 2 nie są przygotowane do wykonywania niektórych zadań w budownictwie mieszkaniowym. Specjalistyczne to przecież przedsiębiorstwa, które od wielu lat stawiają obiekty przemysłowe, a sporadycznie ogólnobudowlane. Natomiast udział ich we wznoszeniu domów był ostatnio minimalny. Kierowanie więc pracowników "przemysłówek" np. wyłącznie do wykonywania wnętrza domów z wielkich płyt wymaga wprawdzie przyuczenia ich do konkretnych prac. Zabiera to mnóstwo czasu, a wydajność tych brygad, która w budownictwie przemysłowym była znaczna, w nowej sytuacji spada. Najlepiej załogi PPBP nr 1 i nr 2 radza sobie z wykonaniem stanów zerowych, bo pod tym względem mają duże doświadczenie.

Dlaczego zatem pracownicy "przemysłówek" kierowani są do prac wykończeniowych, jeżeli nie są do tego przygotowani? Na przełomie czerwca i lipca każde z tych przedsiębiorstw

biorstw musiało oddelegować po 50 pracowników właśnie do prac wewnętrznych w domach. Manewr inwestycyjny wprowadzono po to, aby dawał natychmiastowe rezultaty. Pomoc "przemysłówek" byłaby więc bardziej skuteczna, gdyby ich załogi robiły, to co potrafia najlepiej. Ich wydajność utrzymywałaby się wówczas na tym samym poziomie, co przy realizacji wypróbowanych i sprawdzonych zajęć.

Jeżeli zatem PPBP nr 1 i nr 2 mają być w pełni wykorzystane w budownictwie mieszkaniowym, to trzeba postarać się dla nich o taki zakres robót, który mogą wykonać — sprawnie i dobrze. A jest nim (oprócz stanów zerowych) również wznoszenie np. obiektów towarzyszących budownictwu mieszkaniowemu. Załogi obu przedsiębiorstw realizowały już szereg takich budynków, m. in. szpitala PKP w Puszczykowie i Koninie. Mogą więc z powodzeniem na wznoszonych obecnie osiedlach stawiać placówki służby zdrowia, przedszkola, żłobki itp. — od fundamentów po dachy. Z realizacją tychże kłopotów mieć nie będą. Niejednemu już taki obiekt wybudowali. Żyjąc, że na takich osiedlach, jak np. Winogrady czy Kopernika w Poznaniu obiekty użyteczności publicznej wznoszone są z opóźnieniem, pomoc przy nich byłaby niezwykle cenna.

Warto zatem jeszcze raz skrupulatnie przeanalizować działania "przemysłówek" na rzecz budownictwa mieszkaniowego, aby nie zaprzepaszczać szans, jaka stworzyło przesunięcie sił i środków na kierunek priorytetowy. Pomoc przedsiębiorstw przemysłowych powinna być konkretna. A będzie nią wtedy, kiedy pracownicy podejmować będą zadania zgodne z ich fachowym przygotowaniem.

ANNA SIEKIERSKA

"Zniszczenie" postaci Hitlera

Mówi Henryk Bista — odtwórca postaci wodza III Rzeszy w serialu „Przed burzą”

Przez osiem kolejnych tygodni uwagę wielu milionów widzów przyciągało gigantyczne widowisko telewizyjnego teatru, które rego ambitnym założeniem była analiza splotu wydarzeń, jakie w konsekwencji doprowadziły do wybuchu II wojny światowej. Emisja kolejnych odcinków dokumentalnego serialu „Przed burzą” przekonala, że zagadnienie tzw. klęski wrześniowej jest nadal żywe w świadomości społecznej.

W starannie obsadzonym przez reżysera Romana Wionczka widowisku — bez precedensu jeśli idzie o skalę przedsięwzięcia techniczno-reżyserskiego (162 aktorów, około 300 statystów, pięć miesięcy prób i nagrań) — kluczową postacią odtwarzał aktor gdańskiego Teatru Wybrzeże — Henryk Bista.

Co — pańskim zdaniem — zdecydowało o decyzji Romana Wionczka, że właśnie panu powierzył jedną z głównych ról w serialu?

— To samo pytanie zadałem reżyserowi po zakończeniu prac nad widowiskiem. Uśmiechnął się i powiedział, że długo szukał aktora do tej roli i kiedyś przypadkiem zobaczył fragment filmu, w którym występowałem — i jakieś ujęcie zdecydowało o wyborze. Nie potrafił sprecyzować motywacji. Powiedział tylko, że reżyser musi umieć wyczuć możliwości i umiejętności aktora.

Jak przebiegały prace nad pańską rolą w widowisku?

— Były to niekończące się rozmowy z reżyserem, które — wiele zawdzięczam Wionczkowi — znał ten okres historyczny rewelacyjnie — potrafił precyzyjnie osadzić postać czy fakt historyczny w kontekście wydarzeń. Obejrzałem ogromną ilość materiałów filmowych różnych produkcji, przeczytałem wszystkie dostępne w kraju publikacje. Największą trudność sprawiły nam rekonstrukcje różnorodnych dyplomatycznych, z których — rzecz jasna — nie było materiałów filmowych. Ale z drugiej strony trudno było tak po prostu odtwarzać zachowanie się Hitlera, na przykład, histeria czy raczej szal, gdy zapoznał się z treścią angielskiego ultimatum, sprzeczne z protokołem zachowanie się podczas rozmów dyplomatycznych czy pokrzykiwanie na oficerów podczas odpraw sztabowych. Większość widzów uznaby, że aktor przeszarżował. Musiałem więc użyć nieco skromniejszych, nie tak ekspresyjnych środków wyrazu, by uczynić postać bardziej przekonującą.

Wydaje się również, że narosła już pewna tradycja czy raczej stereotyp w pokazywaniu postaci Hitlera: jako bohater filmów realizowanych w różnych krajach był to najczęściej blazen, szaleniec; natomiast widz starszego pokolenia pamięta Hitlera z wojennych kronik filmowych, gdzie nieodmiennie triumfował jako wódz zwycięzca. Kreując tę postać, nie można było nie ustosunko-

wać się do tradycji czy stereotypów...

Widziałem fragment niemieckiej kroniki filmowej przedstawiającej (krótkie zbliżenie) Hitlera przed jego pierwszym wystąpieniem jako kanclerza. Widać na jego twarzy szatańskie skupienie, które można porównać z koncentracją aktora przed spektaklem. Gdybym był pisarzem, nie wiem, czy potrafiłbym opisać ten grymas strasznego wysiłku.



Na zdjęciu: scena z serialu „Przed burzą”. Po prawej — Henryk Bista w roli Adolfa Hitlera oraz Witold Skaruch jako ambasador Wielkiej Brytanii w Niemczech.

Fot. — CAF

ku na twarzy, w oczach Hitlera, który jakby kumulował w sobie potworną pasję, siłę oddziaływania. Było w tym coś groźnego, przerażającego, coś, co umykało próbom racjonalnego wyjaśnienia. Staraliśmy się więc pokazać Hitlera możliwie wielostronnie. Dodatkową trudność sprawiał fakt, że widowski obejmował okres od października 1938 do września 1939 — natomiast widownia pamiętała twarz i postać Hitlera w przebiegu całej jego kariery. Poza tym, a raczej przede wszystkim założyliśmy, że człowiek, który tak pokierował ogromnym państwem i do prowadził Europę do klęski, nie mógł być idiotą. To był mój punkt wyjścia do budowania postaci, która w przeciwnym razie nie byłaby prawdziwa. Musieliśmy także pokonać pewne stereotypy w odczytywaniu postaci Hitlera, sformułowane przez teatr, np. „Karię Artura U” Brechta, czy filmu, np. „Dyktator” Chaplina. Naszym zadaniem a jednocześnie szansą było historyczne odczytanie postaci, przedstawienie Hitlera takim, jakim był w rzeczywistości.

Co zatem złożyło się na takie odczytanie postaci, jakie widzieliśmy w serialu?

Aktor zawsze w jakiś sposób ustosunkowuje się do kreowanej przez siebie postaci. Do siedłem do przekonania, że w tym wypadku jedynie słuszną koncepcją byłoby „zniszczenie” postaci. Nie podjąłbym się „obrony” — w sensie aktorskim — tej postaci, obawiając się, że w którymś momencie musiał „przebić” moją osobowość aktora i człowieka współczesnego, że nie będę obiektywny a w konsekwencji — postać nie

prawdziwa. Kreując tę postać — oprócz prawdopodobieństwa sylwetki, poruszania się, gesty kulacji, sposobu mówienia, prowadzenia rozmowy — chciałem przede wszystkim pokazać, że było to groźne zjawisko, o którym nie wiadomo, czy nie może się nie powtórzyć. W tym sensie widowisko — szczególnie dla młodego pokolenia — miało być nie tylko teatrem.

Postać największego zbrodniarza w historii ludzkości odtwarzał pan „obiektywnie” — chociaż ta postać wydawała się prowokować do karykatury, groteski...

Staralem się nie wprowadzać żadnych przejaśkrawień. Po zakończeniu nagrań miałem sporo wątpliwości, czy aby „mój” Hitler nie jest zbyt mało ekspresyjny (jak wiadomo był to osobnik nadnerwowy, krzykliwy). Moim zadaniem było jednak oddać postać z jak największym prawdopodobieństwem historycznym, nie dopuszczając do łatwych w tej sytuacji — i zrozumiałych — przeszarżowań.

Jak pan odbierał widownię w czasie jego emisji?

Oczywiście potrafię odczuć pluse i minusy mojej roboty aktorskiej. Jednakże oglądając siebie na ekranie telewizora miewałem wrażenie, że widzę kogoś innego. Było to odczucie obcości człowieka, który wyszedł poza swoje naturalne uwarunkowania jako aktor, poza swoje emploty. Tutaj znów ukłon pod adresem reżysera, który potrafił zmusić aktora, by „wyszedł z siebie”, pokazać, że to jest właśnie to. Żywszy ogromne ryzyko grania tej postaci. Nie idzie przecież o to, by Hitler śmieszył, ale o to, by spowodować odbiorców do określonych wniosków historycznych.

Wydaje się jednak, że nie zależnie od sposobu, w jaki rejestrowali Hitlera kroniki filmowe, czasem był on po prostu śmieszny, na przykład groteskowy chód, gestykulacja przypominająca złocego aktora...

Być może wchodzimy tu w rejon historyzofii, ale Hitler w rzeczywistości korzystał z nauk aktora (po kategorycznym stwierdzeniu laryngologa, iż stracił głos w ciągu roku, jeśli nie weźmie lekcji dykcji i emisji). Zastanawiano się nawet w jaki sposób ten człowiek, który nie interesował się polityką a wyłącznie aparatem głosowym swego klienta, wpłynął na losy świata. Tenże aktor przekazał nam także pewien sposób poruszania się, gestykulacji, na przykład symetryczne gesty obu rąk, sposób siedzenia, imperatorskie pozy. Hitler doceniał używanie środków aktorskich i chętnie nimi szafował, gdyż ułatwiały mu prowadzenie rozmów dyplomatycznych. Z czasem, gdy brał to kontroli „reżyserskiej” (nauka trwała tylko rok), i gdy, na skutek wydarzeń — Hitler tracił panowanie nad sobą gesty te stały się śmiesznym nawykiem.

Rozmawia: JERZY PAWLAS

Ile Kraków ma zabytków?

Może, że zabytki Krakowa doczekały się ogromnej liczby różnych publikacji — nikt nie wie dokładnie, ile ich naprawdę jest? Kraków, mimo, że wielu badaczy poświęciło mu całe życie, nie doczekał się dotychczas takiej monografii, która pozwoliłaby ustalić wartość wszystkich zabytkowych budowli dla kultury narodowej oraz umożliwiłaby prawidłowy rozwój miasta.

Kolejnym paradoksem jest fakt, że na 230 km kwadratowych miasta za zabytki uznano dotychczas zaledwie 2 zespoły urbanistyczne (miasta lokacyjne z Wawelem i dzielnicę Kazimierz). Tymczasem, według specjalistów, jest faktem bezspornym, że historyczny Kra-

ków nie ogranicza się tylko do tych kompleksów. Terenami zabytkowymi są również Zwierzyniec, Krzemionki, Piasek, Kleparz, Stradom, Wesola, Bielany, Mogiła, Wola Justowska oraz inne rejony, których przybyło wraz z powiększeniem obszaru administracyjnego Krakowa, jak np. Osiedle Tynieckie.

Taki stan wpłynął na fakt, że Kraków — w odróżnieniu od innych miast Europy np. Brukseli, Pragi, Moskwy i Wielkiego Tybru — nie uniknął poważnych błędów urbanistycznych. Wiele zabytkowych zespołów „obudowano” ścianami nie najpiękniejszymi, choć uchodzącymi za nowoczesne osiedla. Tym samym — stare obiekty architektoniczne przestały spełniać jedną ze swoich podstawowych funkcji, nazwaną przez fachowców „sfera dalekiego oddziaływania”.

Wiele robi się w Krakowie dla renowacji zabytków położonych w obrębie „Starej Krakowa”. historycznie jest ona częścią miasta, choć bardziej okazała od wielu zespołów zabytkowych położonych na peryferiach. (PAP)

Pogasły flesze reporterów, uciuchy wniosłe przemówienia, laureaci, gos podarze grodu Przemysława oraz różnorodny tłum gości z całego świata opuścili piekna salę im. Marcina Groblichy poznańskiego Muzeum Instrumentów Muzycznych, aby w salce położonego opodal renesansowego ratusza pogwarzyć przy lampce wina o emocjach zakończono niedawno V Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. Henryka Wieniawskiego.

O konkursach i festiwalach mówi się czasem z przejęciem. Ze jest ich zbyt wiele. Ze żanga ich maleje, że obecnie już nie każdy kraj, ale wręcz każde większe miasto urządza festiwal i wszelakie konkursy: muzyczne, piosenki, filmowe, plastyczne. I jest w tym pewna doza prawdy. Równocześnie są imprezy, których pozycja stale rośnie i to nie z powodu rekordów skrzypiec odnotowywanych przez organizatorów: liczby uczestników z tylu a tylu krajów świata. Tajem-

nica ich powodzenia tkwi w roli jaką spełniają w podnoszeniu rangi określonej dziedziny twórczości i rzeczywistym upowszechnianiu trwałych wartości kulturalnych.

„Powiem wprost — stwierdza przewodniczący jury V Międzynarodowego Konkursu Lutniczego im. Henryka Wieniawskiego i zarazem prezes Stowarzyszenia Polskich Artystów Lutników, dr Włodzisław Kamiński — nasze konkursy nie tylko sprzyjają upowszechnianiu woliinstyki, ale wręcz warunkują rozwój tej sztuki. Nie jest to żadnym przejawem megalomanii bowiem opinia ta wyrażona jest zaodnie przez wszystkich najwybitniejszych uczestników, gości i obserwatorów z kilku kontynentów. uczestniczących w poznańskim konkursie”.

Dyrektor poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego — Edmund Grabkowski — patrzy na źródła tak wysokiej oceny imprezy przez polskich i zagranicznych specjalistów w samej

koncepcji konkursów, noszących imię wielkiego polskiego kompozytora i wirtuoza. „Jesteśmy jedyną w świecie instytucją konkursową, która pod wspólnym patronatem skupia trzy najistotniejsze dziedziny sztuki związane ze skrzypcami: utwory komponowane na ten instrument, budowę skrzypiec i wykonawstwo, tj. grę na skrzypcach. Co kilka lat organizowane są systematycznie w Poznaniu międzynarodowe konkursy: kompozytorski, lutniczy i skrzypcowy”.

NAJPIĘKNIEJSZY Z INSTRUMENTÓW

„W kronikach światowego lutnictwa zapisano wiele pięknych kart, lecz najpiękniejszą z nich dotyczy najdoskonalszego z instrumentów lutniczych — skrzypiec — czytamy m. in. w specjalnym o-

pracowaniu, przygotowanym z okazji konkursu lutniczego. Instrument ten, mający swój rodowód w twórczości ludowej, uformowany został w swym artystycznym, klasycznym i profesjonalnym kształcie w epoce Renesansu, według koncepcji — jak wieść głosi — samego Michała Anioła. Dziś jeszcze najwięksi wirtuozi świata marzą o tym, aby grać na unikatowych i bezcennych instrumentach, stworzonych przez założyciela włoskiej szkoły cremonskiej, Andrea Amatiego czy najsyniejszego jej przedstawiciela — Antonio Stradivariusa. Skrzypce są jak szlachetne wino. Ich walory wzrastają z wiekiem. Organizatorzy minionego właśnie konkursu lutniczego sprawili jego uczestnikom miłą niespodziankę; podczas koncertu inauguracyjnego radziecki artysta, Oleg Krysa, grał na skrzyp-

cach Stradivariusa, pochodzących z kolekcji moskiewskiego Muzeum Instrumentów Lutniczych, a Polka Jadwiga Kaliszewska — na skrzypcach z 1602 r., wykonanych przez słynnego polskiego lutnika, Baltazara Dankwartę, znajdujących się w zbiorach poznańskiego Muzeum Instrumentów Muzycznych.

TRADYCJE I WSPÓŁCZESNOŚĆ

Zasługi polskich twórców tych pięknych instrumentów są równie dawne i chlubne jak włoskich mistrzów. Byli nimi — aby wymienić najwybitniejszych — nasi lutnicy Renesansu, jak: Mateusz Dobrucki (1520—1602), Marcin Groblich (około 1530—1609) i współczesny mu Baltazar Dankwart. Te piękne tradycje kontynuowali dalsi przedstawiciele rodów Groblichów i Dan-

kwartów, jak również Stanisław Zwierzynski, Wojciech Pilichowski, Mateusz Kwiatkowski, Szymon Gutowski, Andrzej Miciński, Krystian i Gustaw Hauslerowie, Władysław Baczyński, Henryk Rudert, czy też zwany „Stradivariusem Północy” Karol Mikołaj Sawicki, z którego usług korzystał sam Niccolò Paganini. W poznańskim Muzeum Instrumentów Muzycznych — jednym tego typu w kraju — można oglądać obecnie niektóre z dzieł tych wybitnych twórców, które przetrwały burzliwe dzieje historii, wojen i grabieży, jakie nawiedzały nie tak rzadko nasz kraj.

Nie dla każdego dostępne są dzieła sławnych mistrzów, tym bardziej, że we współczesnym świecie stały się one formą dobrej lokaty kapitału, podobnie jak płoyna sławnych malarzy. I dlatego też sprawa wielkiej wagi stała się potrzeba ożywienia światowego

„Dokończenie na str. 4”

ALEKSANDER NOWAK

Następcy Stradivariusa

Nad Wisłą i Sekwaną

Tradycje współpracy teatrów

Teatr polski i francuski łączą żywe więzy, sięgające odległych lat. Z dziejami naszej sceny trwale związane są francuscy klasycy. Wystawiony w 1662 r. „Cyd” Corneille’a uważany był za jedno z najpiękniejszych widowisk jakie wystawiono za ostatniego z Wazów. Od narodzin sceny narodowej wiernie nam towarzyszy nieśmiertelny Molière, którego utwory, obok Szekspira i Fredry, należą do najczęściej granych.

O tym jak poważne miejsce zajmuje w repertuarze polskich teatrów francuska dramaturgia, świadczy wymownie liczba ponad 1000 premier autorów tego kraju, które odbyły się na scenach Polski Ludowej.

Choć nie w tym samym stopniu, nad Sekwaną znane są również dzieła polskich dramatów. W ostatnich latach ogromne zainteresowanie fran-

cuskiej krytyki i środowiska teatralnego wywołała twórczość Stanisława Ignacego Witkiewicza. Obok jego dzieł wystawianych na scenie, prezentowanych w TV i radiu, na afiszach teatrów francuskich widniały, bądź widnieją nazwiska m. in. Tadeusza Rittnera, Gabriela Zapolskiej, Zofii Nałkowskiej, a ze współczesnych autorów — Sławomira Mrożka, Tadeusza Różewicza, Macieja Zenona Bordowicza.

Polscy widzowie mieli okazję zapoznania się z teatrem francuskim nie tylko poprzez dramaturgię, ale i drogą bezpośrednich kontaktów — dzięki wizytom w naszym kraju najsłynniejszych scen. Pierwszą wizytę po wojnie złożył w 1948 r. zespół Louisa Jouvet’a. Trzykrotnie odwiedziła Polskę Komedia Francuska, która ostatnio gościła w 1975 roku. W pamięci polskich widzów utrwaliły się występy

Theatre National Populaire pod kierownictwem Jeana Villara, z niezapomnianym Gerardem Philipem, Teatru Madelaine Renaud i Jeana Louisa Barraulta, Theatre de la Cite Villeurbane itp. Przed dwoma laty, podczas sezonu Teatru Narodów w Warszawie wystąpił paryski Theatre du Soleil Ariane Mnouchkine.

Polskie teatry wielokrotnie prezentowały swe najlepsze osiągnięcia w paryskim Teatrze Narodów. Po raz pierwszy wystąpił tam w 1954 r. Teatr Kameralny z Warszawy, z „Mężem i żoną” Fredry oraz „Grzechem” Zeromskiego. W tegorocznym sezonie teatru narodów kraj nasz reprezentował Teatr Studio Józefa Szajny ze spektaklami „Dante” i „Replika”. Jesienią br. wystąpią w Paryżu: Teatr „Cricot 2” Tadeusza Kantora z „Umaria klasą” oraz Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego. (PAP)

Grupy rozpoznawcze w Anglii

Irlandzka Armia Republikańska aktywizuje działalność

Podziemna Irlandzka Armia Republikańska może wkrótce wznowić kampanię terrorystyczną w Londynie i innych miastach angielskich. Według informacji Scotland Yardu, do wództwa IRA skierowało do Anglii specjalne grupy rekonasansowe i organizuje przerzuty broni i materiałów wybuchowych.

W ostatnich dniach południowoirlandzka służba bezpieczeństwa wykryła w Dublinie ładunek około 120 kg materiałów wybuchowych, wyeksplodowany przez IRA do Londynu. Ładunek ten wystarczyłby dla wykonania 50 bomb zegarowych. Scotland Yard obawia się, że w nowej kampanii terrorystycznej mogą być planowane nie tylko zamachy bombowe, lecz także zamachy na czołowych brytyjskich polityków.

Akty terroru zostały zapoczątkowane przez irlandzkie podziemie na terenie Anglii w 1972 r. W rezultacie śmierć poniosło 60 osób, a wiele zostało rannych. Kres zamachom położyła akcja specjalnej grupy antyterrorystycznej Scotland Yard, której udało się zlikwidować irlandzka siatkę terrorystyczną w Anglii.

Istnieją obawy, że nasilenie terroru może nastąpić także na terenie Irlandii. Punktem wyjścia do nowej kampanii terrorystycznej mogą być — jak się przypuszcza — zamachy zorganizowane przez protestanckich ultrasów na niektórych czołowych przywódców republikańskich. Zamachy się nie udały, lecz mogą oczekiwać akcji odwetowych IRA. (PAP)

Bijatyka i pożary Epilog festiwalu w Scheessel

Do zamieszek, bijatyk i podpałów doszło w niedzielę w czasie festiwalu muzyki rockowej w miejscowości Scheessel w Dolnej Saksonii w RFN. Rozczarowani widzowie ruszyli na estradę, gwałtownie i wybijając reflektory, rdy okazywało się, że z 21 zapowiadanych zespołów muzycznych na występy przybyło zaledwie pięć. Sytuacja na festiwalu, który odbywał się na wolnym powietrzu, pogarszał padający ciagle deszcz i przedłużająca się przerwa. W końcu zaczęli wrzucać pieniądze za bilety wstępu.

Przybyła na miejsce straż pożarna, nie zdołała ugasić pożarów wywołanych przez rozpalonych miłośników muzyki, którzy w ten sposób dawali unust swemu niezadowoleniu. m. in. zostały podpalone samochody organizatorów nieudanej imprezy. Kilka osób zostało rannych, w tym jeden strażak, zaś straty materialne według wstępnych szacunków wyniosły milion marek. Turbulencje i okrzyki 20 000 widzów trwały do rana. (PAP)



Program rządu japońskiego

Opracowany przez rząd japoński, największy od 1973 r., program ekonomiczny przewiduje około 9 mld dolarów na pobudzenie koniunktury w gospodarce japońskiej i zapewne 6-7-procentowego wzrostu ekonomicznego. Prawie połowa tej sumy ma być przeznaczona na zamówienia publiczne.

Następcy Stradivariusa

‘Dokończenie ze str. 3’

lutnictwa, odrodzenia pięknych tradycji twórczości lutniczej.

„MOŻEMY SIĘ OD WAS WIELE NAUCZYĆ...”

W tej dziedzinie kraj nasz odgrywa — jak się okazuje — czołową rolę organizatorską. Badania nad historią polskiego lutnictwa zainicjował nieżyjący już, znakomity polski skrzypkacz, badacz i historyk sztuki, prof. Stanisław Szulc. Powołano Stowarzyszenie Polskich Artystów Lutników, a mecenat państwa przeszedł do wszechstronnemu rozwojowi tej dziedziny. Lutnictwo uznane zostało w Polsce za działalność twórczą, podobnie jak literatura, plastyka, teatr. Lutnicy mają prawo do własnej pracowni i szkolenia następców, a ostatnio — do eksportu (poprzez „Desę”) swych instrumentów i posiadania własnego konta dewizowego. Jest to istotna sprawa jeśli chodzi o rozwiązywanie problemów z uzyskiwaniem wartościowego surowca na budowę skrzypiec. Co prawda i

u nas rosną jawory i świerki, z których się je wyrabia, ale jawor jaworowi nierówny. Cenę drewna na jeden egzemplarz skrzypiec kosztuje około 200 dolarów, a bywa, że jedna tylko deszczuszka z najbar dziej wartościowego drzewa kosztuje tyle samo.

Według opinii zagranicznych specjalistów lutnictwa i wiolinistyk, zarówno z krajów socjalistycznych jak i krajów o takich tradycjach lutniczych jak Włochy czy Belgia, za wzór służyć może również nasz system szkolnictwa lutniczego. W jego ramach istnieje np. klasa lutnictwa przy poznańskim państwowym liceum muzycznym, która łączy wykształcenie muzyczne z umiejętnościami twórczości lutniczej. To połączenie daje właśnie przyszłym następcom Stradivariusa pełną znajomość funkcji muzycznych instrumentu. Z kolei w zakończonym liceum im. Antoniego Kenara działa klasa lutnicza pielęgnująca funkcje plastyczne instrumentu.

Właśnie absolwent tej szkoły, Józef Bartoszek, został triumfem V Międzynarodo

Pomiary pulsowania skorupy ziemskiej

Rozwijają się polsko-francuskie badania geofizyczne, prowadzone przez Zakład Geodezji Planetaryjnego Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz Instytut Fizyki Ziemi w Paryżu i Strassburgu. Od kilkunastu lat specjaliści obu krajów prowadzą badania pulsowania skorupy ziemskiej. Są to precyzyjne pomiary tzw. pływów skorupy ziemskiej — czyli niewielkich okresowych deformacji, sztywnej części kuli ziemskiej przypominających zjawiska przypływów i odpływów morza. Pod wpływem przyciągania Słońca i Księżyca powstają na kuli ziemskiej niewielkie wybrzuszenia. (PAP)

Obradują brytyjscy związkowcy

W Blackpool rozpoczął wczoraj obrady doroczny zjazd Centrali Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC). Kulminacyjnym momentem obrad, które potrwają do piątku i skoncentrują się głównie na problematyce ekonomiczno-społecznej, będzie wystąpienie premiera Callaghana, zapowiedziane na wtorkowe popołudnie. Szef rządu początkowo nie miał przemawiać na zjeździe, ale narastająca opozycja ruchu związkowego wobec strategii gospodarczej rządu skłoniła Jamesa Callaghana do zmiany decyzji i podjęcia próby stawienia czoła skoncentrowanym atakom związkowców. Jak powszechnie oczekuje się, premier będzie bronił dotychczasowej polityki rządu i jej przyszłego kierunku. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie, nad czym pracują, jakie mają najbliższe plany, odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Gabriela Pauszer-Klonowska: — Ukończyłam powieść historyczno-biograficzną „Pani na Puławach” o Izabeli z Flemingów Czartoryskiej. Piszę powieść historyczną „Piękny Potocki” o wybitnym działaczu politycznym końca XVIII wieku — Ignacym Potockim. Jednocześnie przygotowuję drugie, rozszerzone wydanie moich „Zwykłych spraw niezwykłych ludzi”.

Henryk Palulis: — Od kilku lat zajmowałem się przede wszystkim pedagogiką skrzypcową na wyższych uczelniach muzycznych Warszawy i Wrocławia. Obecnie przygotowuję nowe programy recitalowe, złożone m. in. z utworów Beethovena i Bartoka. Jesienią wybieram się do RFN, gdzie grać będę koncert w Wiedniu.

Stanisław Mikulski: — Na Scenie Kameralnej wystąpi-

SPORTS

Dzisiaj w Koninie mecz Polska — ZSRR

Dzisiaj o godz. 16.30 na stadionie XXX-lecie w Koninie rozpocznie się mecz piłkarski drugiej reprezentacji Polski i Związku Radzieckiego. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco. Druga reprezentacja Polski prowadzona przez trenera Kuleszę zmierzyła się ostatnio w Kaliszu z NRD i po dobrej grze zwyciężyła 2:1. Teraz nasi piłkarze staną przed równie trudnym zadaniem. Zespół Związku Radzieckiego, który wystąpi w Koninie oparty jest na drużynie juniorów, którzy w tym roku zdobyli mistrzostwo świata.

Barw Polski bronić będą zawodnicy doświadczeni, z których wielu grało już w pierwszej re-

prezentacji kraju. W kadrze zespołu zasiada jedna zmiana. W skład nie dysponowanego P. Janasem z Widzewa, trenerzy powołali na mecz stopera Piasta Gliwice — S. Zemałtisa. O to nazwiska zawodników, z których wybrana została reprezentacja na dzisiejszy mecz — bramkarze: S. Burzyński (Widzew) i K. Sobieski (Legia); obrońcy: Z. Płaszewski (Widzew), M. Bulżacki (LKS), S. Zemałtisa (Piast), H. Wawrowski (Pogoń), M. Piechaczek i J. Ludyga (GKS Tychy); rozgrywający i napastnicy: G. Ostalczyk i J. Sobol (LKS), E. Szymura (ROW), T. Pawłowski (Slask), L. Wolski (Pogoń), R. Ogaza (GKS Tychy), M. Kusto (Legia), T. Korynt, W. Kwiatkowski i A. Dybicz (Arka). (wil)

Sparringowe mecze piłkarzy Przemysław

Przygotowujące się do nowego sezonu piłkarskiego II-ligowego Przemysław rozegrały kilka sparingowych spotkań z Otmętami Krapkowice i MKS-em Żywiec. Poznanianki uległy Otmętom 12:14 (6:7) i 17:22 (13:12) oraz pokonały MKS Żywiec 17:14 (8:6) i 23:12 (10:7). W poznańskim zespole, który grał w porównaniu z ubiegłym sezonem w znacznie zmienionym składzie wyróżnili się Żurowska, Czerwińska i Nobik. (wil)

M. Wiśniewska odchodzi z Poznania?

Kibiców koszykówki zaintryguje i zaniepokoi zarządzeniem, że czołowa koszykarka poznańskiego AZS-u, reprezentantka Polski — Maria Józwiak-Wiśniewska, złożyła w ubiegłym tygodniu podanie o zwolnienie z klubu. Zarządniczka motywuje swą decyzję względami osobistymi, a karierę zawodniczą zamierzając kontynuować w Wiśle Kraków. (wil)

Włoscy kolarze najlepsi

Ostatnią konkurencją kolarskich mistrzostw świata w San Cristobal był indywidualny wyścig zawodowców. 89 zawodników walczyło w deszczu na 255-kilometrowej trasie.

Podobnie jak w wyścigu amatorów, trudów walki nie wytrzymało wielu konkurentów. Na 30 km przed metą oderwali się od stawki Włoch Francesco Moser, Dietrich Thurau (RFN) i Włoch Franco Bitossi. Po przejechaniu w trójkę 10 km, Bitossi osłabł i dalej toczył już bezpośredni pojedynek dwaj wielcy rywale, 26-letni Francesco Moser miał nieco więcej siły od swojego młodszego przeciwnika. Za metą nowo kreowany zwycięzca teściowej koszulki szczytów, lecz bardzo wyczerpany upadł na szosę.

Warto przypomnieć, że w San Cristobal Włosi wywalczyli jeszcze tytuł mistrza świata amatorów (Claudio Corti) i zdobyli srebrny medal w drużynie, odnosząc olbrzymi sukces w konkurencjach szosowych.

Oto wynik wyścigu o mistrzostwo świata kolarzy zawodowców:

1. F. Moser (Włochy) 6:36.24
2. D. Thurau (RFN)
3. F. Bitossi (Włochy) strata 1.19
4. H. Kuiper (Holandia) strata 1.19
5. D. Perurena (Hiszpania) strata 1.35

6. A. Chalmel (Francja) strata 1.9

41-letni Francuz Raymond Poulidor zajął 32 miejsce (strata 2.32), a Eddy Merckx (Belgia) — 33 miejsce (ten sam czas). Obrońca tytułu Freddy Maertens (Belgia) wycofał się na ostatnim okrążeniu. (PAP)

Nowa kręgielnia w Pleszewie

W Pleszewie w Domu Rzemiosła oddano do użytku dwutorową kręgielnia należącą do ogniska TKKF Platan. Jest to pierwszy w Wielkopolsce, a drugi w kraju obiekt, którego tor wyłożony jest sztucznym tworzywem „torplast”. Kręgielnia nie ma wprowadzanie automatów, lecz wyposażona jest w urządzenie wyluczające zrzucone kregle.

Po otwarciu obiektu, na którym obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejsko-gminnych i Polskiego Związku Kreglarskiego rozegrano zawody o puchar naczelnika miasta i gminy Pleszew. Zwyciężył S. Nawacki — 282 pkt., przed W. Kasperskim — 278 pkt., i T. Wrzeszczyńskim — 278 pkt. W sobotę i niedzielę na pleszewskiej kręgielni nastąpi inauguracja rozgrywek I ogólnopolskiej ligi kreglarskiej na asfalcie.

W Lesznie odbył się dożynkowy turniej kreglarski na torach portkietowych. Triumfowali w nim za wodnicy miejscowej Polonii. Wśród kobiet zwyciężyła N. Krzemieńska — 694 pkt., przed T. Winnowicz — 644 pkt., i D. Motala — 636 pkt. W konkurencji mężczyzn kolejność była następująca: 1. A. Konik — 689 pkt., 2. Z. Zasieczny — 686 pkt., 3. M. Drobnik — 676 pkt. (wil)

wyniki • tabelki

Piłka nożna				8. Stella	6	6:6	11:10
KLASA MIĘDZYWOJEWÓDZKA				9. Promień	6	4:8	6:13
GRUPA VII				10. Orkan	6	4:8	5:10
Błękitni — Polonia Pila	0:1			11. Olimpia II	6	3:9	10:15
Admira — Grunwald	0:1			12. Budowlani	6	3:9	7:16
Stilon — Mieszk	1:1			13. Zjednoczeni	6	2:10	4:16
Zastal — Stoczniovec	1:1			14. Poznań	5	1:9	1:9
Pomorzanin — Stal Stocznia	2:2			Piłka ręczna			
Flota — Polonia Poznań	1:0			II LIGA MEŻCZYZN			
Sparta — Swit	2:0			Wiśniarz — Gwardia	15:19	18:20	
1. Grunwald				Chrobry — AZS Biał.	22:20	22:25	
2. Stilon	3	6:0	7:1	Warszawianka — Ostrovia	24:17	16:8	
3. Sparta	3	6:0	7:1	Poznań — Olimpia	32:16	30:24	
4. Flota	3	3:3	3:3	Pogoń — AZS P-n	26:22	22:17	
5. Polonia P-n	3	3:3	2:2	1. Poznań	4	8:0	102:67
6. Stal Stocznia	3	3:3	3:4	2. AZS Białystok	4	6:2	91:74
7. Swit	3	3:3	2:3	3. Warszawianka	4	6:2	89:69
8. Pomorzanin	3	2:4	3:4	4. Pogoń	2	4:0	48:39
9. Stoczniovec	3	2:4	2:3	5. Chrobry	4	4:4	87:81
10. Zastal	3	2:4	1:2	6. Olimpia	4	2:6	81:82
11. Mieszk	3	2:4	2:5	7. Gwardia	4	2:6	73:79
12. Polonia Pila	3	2:4	1:4	8. Ostrovia	4	2:6	71:83
13. Błękitni	3	2:4	2:6	9. Wiśniarz Pab.	2	0:4	33:39
14. Admira	3	1:5	1:3	10. AZS P-n	4	0:8	71:83
KLASA WOJEWÓDZKA				Żużel			
POZNAŃSKA				II Liga			
Promień — Olimpia II	1:1			Falubaz — Unia Tarnów	72:23		
Przemysław — Stella	2:0			Gwardia — Falubaz	42:54		
Zjednoczeni — Orkan	1:0			Tabela końcowa			
Poznań — Warta Srem	0:3			1. Falubaz	12	19:6	+ 266
Unia — Warta II	2:1			2. Slask	12	18:6	+ 210
Lech II — Budowlani	4:0			3. Start	12	17:7	+ 84
Poznań — Start	przełożony			4. Stal Rzeszów	12	15:9	+ 123
1. Warta Srem	6	12:0	18:4	5. Gwardia	12	9:15	- 201
2. Lech II	6	10:2	11:1	6. Unia Tarnów	12	4:29	- 201
3. Warta II	6	9:3	10:4	7. Grudziądz	12	4:20	- 307
4. Polonia N. Tomysł	6	8:4	7:6				
5. Start	5	7:3	12:8				
6. Przemysław	6	7:5	7:7				
7. Unia	6	6:6	12:7				

ALEKSANDER NOWAK

KUPIMY
MEBLE GABINETOWE
ciężkie, dębowe.

Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3173-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Osiecinie — zatrudni zaraz
— murarzy - tynkarzy,
— murarzy - montażyстів,
na budowy w Jabłonce, Ligocie i Czaczu.
Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Biuro Służb Pracowniczych PBR Kościan, ul.
Koneczna 9, tel. 886 i 887. 2020-K2

Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2
zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla
Kataje:
— murarzy,
— ładowaczy,
— kierowców ciągników,
— mechaników samochodowych,
— ślusarzy - spawaczy
oraz pracowników w innych zawodach
budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robot-
niczym.
Szczegółowych informacji udzieli Dział Oso-
bisty i Szkolenia Zawodowego — Poznańskie-
Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, ulica
Kozłowska 2/6, III piętro, pokój 301. 3098-K1

W dniu 31 sierpnia 1977 r. zmarł niespodzie-
wanie nasz b. długoletni, zasłużony sprzedawca

FELIKS LEWANDOWSKI

odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi
oraz Odznaką Wzorowego Sprzedawcy.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września 1977
roku o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzina Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składając

Dyrekcja, Rada Oddziałowa
RSW „Prasa - Książka - Ruch” PUPIK
Oddział Poznań - Wschód. 2950-K3

PELAGIA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA 2959-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
3 września 1977 roku zmarła po krótkich lecz-
cieliach cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., przeżywszy 84 lata, moja ukochana żona,
matka, ciocia, babcia i prababcia, śp.

WERONIKA TOMASZEWSKA

primo voto Wilk.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Mąż z rodziną i Zarembowie.

Ul. Grodzka 21 m. 2. 2953-U3

STANISŁAWA HEYDUCKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 34222g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
4 września 1977 r. zmarła, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najukochańsza mama, te-
ściowa, babcia, kuzynka, bratowa i ciocia, prze-
żywszy lat 79, śp.

ZOFIA LUDKIEWICZ

z domu Frankiewicz

Msza św. odprawiona zostanie w środę, 7 bm.
o godz. 15 w kościele św. Barbary w Zabikowie,
po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA 34179g

Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 100.

BOGUMIŁA SOBAŃSKA

z domu Łukasieńska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 14 na cmentarzu miłostowskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA 34315g

Ul. Swarzędzka 4 m. 4.

Proszę o nieskładanie kondolencji.

MARIA KOŁODZIEJCZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA 2955-U3

Ul. Chęcińskiego 10 m. 3.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cie-
plnej w Kaliszu — ogłasza
nabór pracowników na stanowiska palaczy
(kotłowni centralnego ogrzewania) na sezon
grzewczy 1977/78 w podległych Zakładach
Energetyki Ciepłej.
Chętnych do podjęcia pracy prosimy
o zgłoszenie się:
1. ZEC - Kalisz, ul. Górnośląska 68, tel. 56-60,
prowadzący eksploatację kotłowni na tere-
nie Kalisza i Opatówka;
2. ZEC - Ostrow Wlkp., ul. Spokojna 5, tel.
641-65, prowadzący działalność na terenie
Ostrowa, Odolanowa i Skalmierzyce;
3. ZEC - Jarocin, Osiedle 1000-lecia (kotłow-
nia osiedlowa), tel. 30-46, prowadzący dzia-
łalność na terenie Jarocina, Pleszewa i Koź-
mina;
4. ZEC Jarocin - Oddział w Krotoszynie, ul.
Kobylińska 4 a, tel. 31-08, prowadzący dzia-
łalność na terenie Krotoszyna i Zdun;
5. ZEC - Kępno, ul. Wiosny Ludów (kotłow-
nia osiedlowa), tel. 22-51, prowadzący dzia-
łalność na terenie Kępna, Ostreszowa, Sy-
cowa, Wieruszowa i Międzybórz.
Szczegółowych informacji udziela kierow-
nicwo Zakładów Energetyki Ciepłej pod w/w
adresami i telefonami. 1951-K2

Kupno

Kupię motocykl BMW
Zündapp lub innej marki
sprzed 1945 r. Poznań, Ko-
ściuszki 25 m. 7, godz.
15-18. 32068gpr

Sprzedaj

Tokarnię w dobrym sta-
nie, długość toczenia 650
mm — sprzedam. Telefon
20-49-57. 33297g

Wzmocnione poprzeczki
pod skrzynię ładunkową
Stara 25 — sprzedam. Tel.
20-49-57. 33038g

Nowy komplet stołowy —
„Tanew”, tani sprzedam.
Osiedle Czecha 29 m. 2,
godz. 17-18. 33994g

Owczarki niemieckie —
szczeniata po złotych me-
dalistach — sprzedam. Ho-
dowla, Pietrzak, Biała 1a.
34149g

JADWIGA STANEK

była chórzystka Opery Poznańskiej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 6 bm. o go-
dzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja, Rada Zakładowa ZZPKiS oraz Zespoł
Państwowej Opery im. S. Moniuszki
w Poznaniu. 2948-K3

MIECZYSLAW MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 34248g

Ul. Michała 39/41 m. 35.

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Dzierżyńskiego 10 m. 15. 2964-U3

MARIANNA HERKOWIAK

z domu Słomińska

Materiały rozbiórkowe, bel-
ki, deski, okna, drzwi
drewniane — metalowe,
dzwigary, c. o., kaloryfe-
ry, piece, rury kanaliza-
cyjne, parkany — prze-
dam. Żegrze, Obotrycka
20. 34280g

Sprzedam 2.000 kg blachy
zimnowalcowanej, grubość
0,8-1,3 mm. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
33324g.

Samochody

Karoserie Zastavy 1100p,
po wypadku — sprzedam.
Nowogrodzka 27. 33898g

Syrenę 105, rocznik 1974,
sprzedam. Osiedle Kraju
Rad 11K m. 110. 33899g

Volkswagen 1500, limuzy-
na, bardzo dobrym stanie
— sprzedam. Obornicka
306. 33996g

Sprzedam Skodę 1000 MB,
1969 rok. Tel. 20-09-52, po
godz. 16. 34187g

Lokale

Przyjmę na pokój dwóch
panów. Leleweła 47. 31981g

M-4 dwupokojowe (Os. Pia-
stowskie) — zamienię na
trypokojowe. Zamienię
także kawalerkę we Wro-
clawiu, na Poznań. Tel.
Poznań 714-94. 33329g

Poszukuję samodzielnego
pokoju. Najchętniej Ra-
taje. Os. Warszawskie.
Możliwość nauki angiel-
skiego, hiszpańskiego. O-
ferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31976g.

Zamienię 2 samodzielne
jednopokojowe mieszka-
nia — na 1 większe. Tele-
fon 447-34, od godz. 10-14.
33837g

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie SM, poszuku-
je domku gospodarczego
lub pokoju z kuchnią.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 31860g.

M-2 spółdzielcze, 40 m.
IV p., winda, centrum za-
mienia na podobne War-
szawa, wiadomość: tel.
67-99-70 lub Warszawa
tel. 27-89-76 (8-16). 1975-K2

Kawalerkę z kuchnią i la-
zienką z pełnym wyposa-
żeniem instalacyjnym w
Poznaniu, zamienię na po-
dobne mieszkanie we
Wrocławiu. Oferty 27059,
Wrocław, Prasa, Podwałe
62. 1976-K2

Przyjmę na pokój. Żura-
wia 10/12 m. 9. 32033g

Nieruchomości

Działkę budowlaną - war-
sztatową, powierzchnia o-
koło 600 m² w Poznaniu,
najchętniej dzielnica No-
we Miasto — kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32951g.

Dom jednorodzinny, par-
terowy sprzedam. Wiado-
mość: Stanisław Wilczyński,
Kable, 62-604 Kościele-
lec, woj. koniński. 31629g

Sprzedam działkę budow-
laną 3,70 m² Suchy Las
pod Poznaniem, ul. Leś-
na 29. 31739g

Dom jednorodzinny z
ogrodkiem, do 50 km od
Poznania kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31632g.

Dom, ogród 1.500 m², Po-
znaniu sprzedam. Kupię
mieszkanie własnościowe.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 31752g.

Dom z wolnym mieszka-
niem i budynkiem gospo-
darczym — sprzedam.
Igacy Stepczak, Leszno,
ul. Wolności 10. 31809g

Dom jednorodzinny, sprze-
dam. Poznań - Piatkowo,
Tomasza Zana 5. 31834g

Dom jednorodzinny, no-
wy, z wygodami, wolny,
w centrum Wągrowca —
sprzedam. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 31842g

Dwie działki pod budowę
w Luboniu — sprzedam.
Wiadomość: Luboń koło
Poznania, ul. Stalingradz-
ka 19. 31938g

Konin! Działkę budowlaną,
1600 m² wraz z zabu-
dowaniami (możliwość za-
mieszkania) — sprzedam.
Irena Podwysocka, Ko-
nin, 22 Lipca 20 m. 78, po
godz. 16. 31958g

Działkę budowlaną do
1500 m², granica Poznania
— kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 31982g

Ogród 2500 m², z prawem
zabudowy — sprzedam.
Jarocin, tel. 20-91. 31983g

Zguby

Terier walijski, zaginął w
okolicy Jeziora, koło Pu-
szczykowa. Zwrot za wy-
nagrodzeniem. Poznań —
Nowina 14d, tel. 440-01. 34265g

28 sierpnia, w okolicy ron-
da na Ratajach, zaginął
pies, czarny kundel z bia-
łymi łapami. Uczciwiego
znalezcę proszę o zwrot.
Tomickiego 19 m. 5. 34145g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
5 września 1977 r. zmarła nasza kochana sio-
stra i ciocia

IRENA GIECEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie.

Bracia i rodzina 34285g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 września 1977 r. zmarła w wieku 47 lat mo-
ja najdroższa żona, siostra, szwagierka, bratowa
i ciocia, śp.

EMILIA POLESKA

z domu Sierant

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż oraz rodzina

Ul. Orzechowa 10 m. 11. 34173g

† Dnia 4 września 1977 r. odeszła do Pana w
wieku lat 83, śp.

SIOSTRA

AGNIESZKA KOŁODZIEJ

ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek
Rodziny Maryi,
długoletnia opiekunka chorych i starców.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę,
7 bm. o godz. 10 w kościele św. Anny, po czym
pogrzeb na cmentarzu górczyńskim o godz. 11.30.

Ks. Antoni Ważbiński 34276g

† W dniu 4 września 1977 r. zasnął w Bogu mój
kochany mąż, syn, ojciec, dziadek, teść, prze-
żywszy lat 56, śp.

STANISŁAW MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 34274g

† W dniu 1 września 1977 r. zasnął w Bogu po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój naj-
droższy mąż, wujek, przeżywszy lat 75, śp.

ANTONI FLAJSZMAN

Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm. o godzi-
nie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 34216g

Ul. Fabryczna 3.

† Dnia 3 września 1977 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz drogi syn, brat, mąż
ojciec i szwagier, śp.

BENEDYKT ROBAKOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie we wtorek,
6 bm. o godz. 15.30 w kościele w Obornikach Śl.,
po czym pogrzeb.

W imieniu rodziny
ks. Jan Robakowski 34207g

Oborniki Śląskie.

† Dnia 4 września 1977 roku zakończyła swe
pracowite życie, namaszczona Olejami św.,
nasza najdroższa babcia i prababcia, przeży-
wszy lat 88, śp.

MARIA PAWELSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 9.15
na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
wnukowie z rodzinami 2956-U3

WRZESIEŃ
6
Wtorek

Beaty
Eugenii

Słońce: 6.10—19.31

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Pocztunek Czarny”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie złośliwości”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramiki: „Płonący wieżowiec”.
CZARNKÓW: „Nashville”.
GNIĘZNO: „Lichy”.
KALISZ: „Kamień”.
KONIN: „Kamień”.
KOSCIAN: „Kamień”.
KORNIC: „Kamień”.
KROTOSZYN: „Kamień”.
LESZNO: „Kamień”.
NOWY TOMYŚL: „Kamień”.
OBORNIKI: „Kamień”.
OSTROW: „Kamień”.
SŁONECZKO: „Kamień”.
STRZELCZAKÓW: „Kamień”.
PILA: „Kamień”.
WĄCZÓW: „Kamień”.
WRZESNIA: „Kamień”.
ZŁOTÓW: „Kamień”.

Poznańskie

Coraz więcej atutów Wrześni w „Banku 440”

Kiedy odwiedziłem władze miejsko-gminne Wrześni (woj. poznańskie), „rozma-wiano” akurat nieocenionym teleksem ze sztabem konkursu w Końskich (woj. kieleckie). Ustalano kolejne szczegóły organizacyjne pojedynku w telewizyjnym „Banku 440”. Czas zaczyna już naglić. Z jednej bowiem strony trzeba nadrobić opóźnienia w przygotowaniach, wynikłe z początkowej decyzji telewizji, że rewanżowe zmagania nie będą emitowane, a jedynie nastąpi „rozliczenie” przeciwników z rocznych dokonań; teraz trzeba opracować cały program. Z drugiej zaś strony do rozgrywki pozostało już niewiele czasu, bo prawdopodobnie odbędzie się ona 16 października.

Atmosferę przygotowań do imprezy wyczuwa się we Wrześni na każdym kroku, nawet w codziennym życiu miasta. W jej sztabie trwają rozmaite obliczenia i porównania dokonania minionego roku, wydaje się nowe dyspozycje, sprawdza wykonywanie wyznaczonych zadań, koryguje się niektóre z nich. Najczęściej „w górę”, bo więcej niż początkowo przewidywano było czasu na realizację poszczególnych zamierzeń. Mieszkańcy wykazują nadto duże zaangażowanie we wszystkie prace, które mają przecież na celu wspólne dobro.

Najwięcej uwagi poświęca się teraz kosmetyce miasta. Odnawiane są elewacje domów, porządkuje się ich otoczenia, naprawia parkany, pielęgnuje zieleń. Przybywa w różnych punktach miasta kwiatów i klombów, znika zaś miejsca, które do niedawna specjaliści sprawiali zarówno władzom, jak i mieszkańcom sporo kłopotu. Na wszystkich osiedlach podejmuje się rozmaite roboty porządkowe, mające dodać im piękna, choć i tak są one utrzymane w przyzwoitym stanie.

Sporo przedsięwzięć wykonuje się społecznym wysiłkiem. Nikt nie szczędzi czasu na włączenie się do upiększania miasta. Niektóre

problemy rozwiązywane są przez wrześnian od razu, bez szukania pomocy władz, czy odpowiednich instytucji. Jeżeli jest coś do zrobienia, na ogół wystarczy sąsiedzka rozmowa. Nieważne przy tym są konkretne przykłady, bo każdy niemal dzień dostarcza nowych, a trudno często je mierzyć tą samą miarą — są sprawy drobne i istotne dla wszystkich, ale każda z nich stanowi bodziec społecznej aktywności.

Dużo czynów realizują wrześńskie zakłady pracy. Dotyczą one tak produkcji, jak i rozwoju miasta. Załogi dostarczają więc na rynek i dla kooperantów dodatkową ilość rozmaitych wyrobów, akcentują też swoją obecność w każdym niemal przedsięwzięciu, mającym zmienić na lepsze wygląd otoczenia zakładu, osiedla, miasta. Ich bezinteresowne prace liczone są wartością w milionach złotych.

Szykuje Września na zbliżający się „bank” kilka niespodzianek, które będą jej silnymi atutami w rywalizacji z Końskimi. Będzie to przede wszystkim Dom Seniora, pierwszy tego typu w kraju, który pomieści 143 mieszkania (przy jego pracach wykończeniowych pracuje się obecnie nawet w niedzielę). Przekazany ma być do użytku również okazały dom usług, który w znacznym stopniu rozwiąże w mieście kłopoty z niektórymi rodzajami usług.

Niepokoi natomiast władze słabe tempo budowy centrali telefonicznej — obiektu który wprowadzić nie ma być ukończony przed „bankiem”, ale od zeszłego roku przedsięwzięcie to — realizowane przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 niewiele posunęło się naprzód. Zapewne będzie to wtyknięte miastu i nie przysporzy mu punktów za tę inwestycję.

Do zrobienia pozostało jeszcze trochę zadań, ale im bliżej terminu rozgrywki, tym będzie ich — jak zapewniają władze — ubywało.

PIOTR BOROWICZ

Na rocznicowe obchody

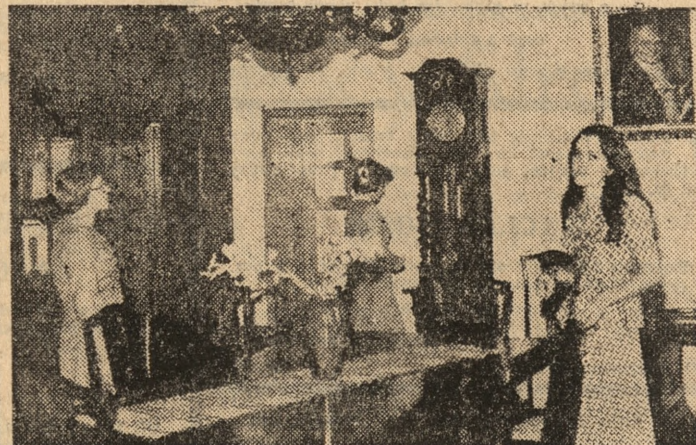
Powstaje muzeum Józefa Wybickiego

We wrześniu przypada 230 rocznica urodzin i 155 rocznica śmierci Józefa Wybickiego — autora hymnu narodowego. Z tej okazji w Manieczkach koło Śremu (woj. poznańskie), gdzie Wybicki spędził wiele lat w majątku podarowanym mu przez Napoleona, przygotowuje się do otwarcia muzeum. Mieścić się ono będzie w pięknie odnowionym dworku, w którym żył i pracował J. Wybicki.

Obecnie uzupełnia się zbiory, sprowadzając eksponaty z różnych placówek kulturalnych oraz od prywatnych kolekcjonerów. Powiększa się księgozbiór dzieł traktujących o Wybickim. Niektóre egzemplarze oraz pamiątki dla mu-



W tym domu mieszkał niegdyś Józef Wybicki.



Fragment obecnych zbiorów w muzeum J. Wybickiego w Manieczkach.

Fot. (2) — H. Kamza

zeum w Manieczkach (znajduje się ono na terenach należących do Kombinatu PGR) przez całą Bibliotekę Jagiellońską z Krakowa oraz poznańska Biblioteka im. E. Raczyńskiego.

Na rocznicowe obchody przygotowuje się reżyserowane przez Tomasza Szymańskiego widowisko pt. „Jeszcze Polak, czyli wyznaczenie senatora, wojewody J. Wybickiego, czynione potomnym i historii”. Planuje się także zjazd uczniowskich delegacji ze szkół, które noszą imię tego wielkiego Polaka. Wydane zostaną nadto różne publikacje przybliżające sylwetkę Wybickiego, zaś w miejscach pamięci po nim złożone zostaną kwiaty.

(za)

Leszczyńskie

Paradoks stalowy rozwiązany

„Królestwo za dźwigary” — gotów zawałać prawie każdy inwestor, budujący w województwie leszczyńskim dom mieszkalny, obórę czy przedszkole. Niedostatek wyrobów hutniczych: pretów, zbrojenio-nych, rur, kształtowników i belek stropowych od dłuższego czasu dotkliwie się daje we znaki i często bywa przyczyną nadmiernej długości okresu wznoszenia poszczególnych obiektów. Magazyny materiałów budowlanych w Leszczyńskim stali budowlanej nie mają. Oddziały Rejonowe „Centrostalu” w Poznaniu i Krzyżu, które powinny zaopatrywać województwo leszczyńskie w wyroby hutnicze, twierdzą, że w ciągu ubiegłego roku i pierwszej połowie bieżącego — każdego miesiąca odbierali po 2—3 tysiące ton stali, przyznając im w centralnych rozdziałnikach.

Powstała sytuacja paradoksalna. Potencjalni odbiorcy wyrobów hutniczych rwali sobie włosy z głowy z powodu braku — było nie było — podstawowych materiałów budowlanych, a dostawcy martwili się, co zrobić z nadmiarem tych dóbr. Czy jednak o drugich nie wiedzieli?

Stal przychodziła do Leszczyńskiego tylko przypadkowo — po prostu nie było jej czym wozic. Kolej w myśl nowych wytycznych Ministerstwa Komunikacji w ogóle nie para się przewożeniem na tak niedługich dystansach. A ciężarówek brakowało. Stawiali więc budowy, nawet produkcja przemysłowa w niektórych zakładach Leszczyńskiego kulała, bo zaopatrzenie w blachy, prety i druty dla wszystkich odbywało się z tego samego źródła — ze składowiska „Centrostalu” w Poznaniu i Krzyżu. Jak już któraś leszczyńska fabryka została przycięta brakiem surowców do muru, zdobywała skądś ciężarówkę i przywozi-

ła sobie niezbędne ilości lastwa.

Kiedy sytuacja stała się niebezpieczna, do akcji wkroczył sztab do spraw koordynacji transportu działający przy Zarządzie Wojewódzkim w Lesznie. Stwierdzono, że w większości przypadków samochodów jadących z Leszczyńskiego do składnic „Centrostalu” wracali do magazynów swoich mocodawców nie w pełni załadowane — przywoziły trochę rur, trochę blach albo pretów, ale tylko dla siebie, dla potrzeb wysyłającego przedsiębiorstwa. A zatem gdyby się tylko postarać, można by tą samą ilością samochodów przywieźć więcej wyrobów hutniczych.

Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie podjął się roli koordynatora. Zorganizowano Stalowe Biuro „Stalowe” do Poznania i Krzyża. Raz w tygodniu wracali do Leszczyńskiego z przyczepami oraz przynajmniej jedną tzw. „dużką” (do transportu bardzo długich elementów), formują komisję i jadą do „Centrostalu” w Krzyżu. Każdy kierownik utrzymuje przed wyjazdem specjalną kartę, co ma załadować w Krzyżu i dla kogo w woj. leszczyńskim ma dostarczyć. Dwa razy w tygodniu podobne wyprawy jadą do poznańskiego „Centrostalu”. Wydział Komunikacji za czasów orzektuje się w bieżących potrzebach placów budów, fabryk i składnic materiałów budowlanych gminnych spółdzielni oraz w możliwościach „Centrostalu”.

Nowy system transportu wyrobów hutniczych działa już od kilku tygodni, zdaje już egzamin na piątkę, ale jeszcze nie zlikwidował w pełni deficytu hutniczych materiałów budowlanych na rynku wiejskim i dla potrzeb budujących domki jednorodzinne. (tt)

Obserwacje

Kiedy mija „zieloność”

Najostrożniej jeżdżą kierowcy z zielonym liściem. Dowodzi tego statystyka wypadków na drogach, z której wynika, że początkujący kierowcy są sprawcami zaledwie co piętnastego wypadku lub kolizji na drodze. To rezultat ich rozwagi i rozsądku, nie ukrywania tego, iż są „zieloni”. Fakt, że przeważnie po prostu boją się jechać, kurczowo trzymając kierownicę, brakuje im rutyny, ale z drugiej strony — co jest najistotniejsze — respektują przepisy. Tak, jak ich nauczono w teorii.

Największe kłopoty zaczynają się, kiedy ci początkujący kierowcy są już po okresie „gwarancji”, gdy uznają swoje umiejętności jazdy równe tym, które posiadają najlepsi rajdowcy. Zbyt szybko dochodzą do wniosku, że zielony liść już kompromituje ich — zaczynają szarować na drogach, wykazywać innym, że ich samochód — nawet niskiej klasy — jeździ szybciej niż „Fiat”, „Volvo”, czy BMW.

Brak zaś doświadczenia w prowadzeniu przy jeździe z nad-

mierną szybkością, a niekiedy i kiepskim stanem technicznym wozu — powodują często wypadki. Potwierdzają to ich kroniki, które każdego niemal dnia informują o tragediach na drogach. Tragediach, pociągających za sobą ludzkie życie i zdrowie oraz straty materialne.

Placimy więc bardzo drogo za lekkomyślność i brak ostrożności, za niskie umiejętności w opanowaniu techniki jazdy. Wraz z rozwojem motoryzacji wzrasta liczba wypadków i kolizji, przestępstw i wykroczeń drogowych, a co za tym idzie — liczba ofiar rannych i śmiertelnych oraz strat.

Zapobieganie temu wymaga więc różnorodnych przedsięwzięć profilaktycznych i pogodyndowych w stosunku do kierowców. Wszyscy oni muszą zasady jazdy, określone przepisami i znakami drogowymi, przestrzegać tak, jak to czynią ci, którzy pokonują pierwsze kilometry w swoim samochodzie z zielonym liściem za szybką. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Genealogia standardu: 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. pocztka UKF; 17.40 Rep. pt. „Jesiń chęć jechać na wschód”; 18. Muzykobra; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia; 19.45 Opera G. Pucciniego: „Madame Butterfly”; 19.50 „Pozytyronowy detektor” — odc. pow.; 20. Minimax — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.35 Aud. pt. „Ludzie i cienie”; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 21.40 Mi strzowie gitary klasycznej — L. Almeida; 22.05 Śpiewa Bette Midler; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. — K. Fiedlin; „Pierwsze potywy”; 22.45 Z nagrań P. Christow; 23. „Ballada o człowieku” — wiersze W. Chanczewa; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa P. Clark. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 18.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress;

8.05—14.20 Przerwa konserwacyjna nadajnika; 14.25 „Poeta i jego świat”; „Dwa ogrody” — audycja o W. Broniewskim; 15. Rep. literacki pt. „Myśli i Odczyt”; 15.20 Notatnik kulturalny; 15.30 „Matyskowie”; 16.05 Utwory O. Gibbona; 16.20 Wszelchnia rodzinna; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17. Minirecital F. Domingo; 17.15 Aud. ekonom.; 17.25 Muz. popularna; 17.45 „Przechadzki po Poznaniu”; 17.50 Śpiewa Pozn. Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 Sztuka wczoraj i dziś — Architektura XX wieku; 19. Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka „Typy pamięci”; 19.15 Aud. informac.; 19.25 Kursy j. hiszpańskiego; 19.30 Utwory K. Szymanowskiego w nagraniu pianisty M. Jonesa; 20.20 M. Rimski-Korsakow; „Szeherazada”; 22.05 H. Purcell: „Dido and Aeneas” opera w 3 aktach (stereo ogólnop.); 22.15 „W obronie edukacji” — tradycje arian; 22.30 Spotkanie z historią — Obrona Westerplatte — montaż dokumentalny; 22.50 Gra F. Hubbard. Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 — R-TV Szkoła Średnia: Język polski (sem. 3, l. 24) Juliusz Słowacki „Kordian”; 7 — R-TV Szkoła Średnia: „Wskazówki metodyczne” sem. 2 i 9; 8.10 „Ziemia kiedyniejszy Lusk”; nowela filmowa prod. TV ZSR; 9 — Matematyka — kl. III „Mówiąca liczba” (kol.); 10 — Pr. dla najmłodszych (kl. I — III) „Czerwone, żółte, zielone — lewa

wolna” (kol.); 11.05 — Język polski — kl. III lic. H. Ibsen „Nor”; 12 — Język polski dla kl. IV lic. S. Grochowiak „Partita na instrument dętowny”; 12.45 — R-TV Szkoła Średnia: Język polski (sem. 1, l. 1) „Najważniejsze cechy epoki Średniowiecza”; 1.25 — R-TV Szkoła Średnia: Chemia (sem. 1, l. 1); 16 — „Obiektyw”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.30 — Studio Telewizji Młodych; 17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej; 17.15 — „Magazyn Motoryzacyjny”; 17.25 — „Interstudio” (104) (kol.); 18.25 — „Uśmiechy starego kina” — „Ze świata burleski” — nieme kordie filmowe z lat 20 (prod. ameryk.); 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.); 19 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Z życia wzięte” (odc. 1) „Docinki pod adresem rodziny” — film fab.

prod. czechosł.; 21.35 — „Świadkowie” — program publicystyczny (kol.); 21.55 — „Z wizytą w Melpomeny” — Irena Eichlerówna (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.25 — „Teatr Telewizji” — „Jadwiga Skotnicka”; 17.20 — „Sam wśród ludzi” — film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.25 — „Kto pyta nie błądzi” — „Gdzie narodowe” (kol.); 18.40 — „Teleskop”; 19 — „Dobranoc” dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wtorek Melomana; 21.30 — „Mam podziwy” (kol.); 21.40 — „Drużyna myśli”; 22 — Kino Letnie — film fab. prod. jugosł. (kol.) — wyścig dla dorosłych; 23.20 — „Wakacje z językiem rosyjskim” — lekcja (kol.).